

# Miliardowa inwestycja w Gliwicach. Czas na duże vany i elektryki!

Z początkiem nadchodzącego roku działające w naszym mieście spółki Opel Manufacturing Poland i PSA Manufacturing Poland definitywnie połączą się w jedną firmę pod nazwą Stellantis Gliwice i zmienią profil produkcji. W rozbudowanej gliwickiej fabryce Opla, w miejsce wytwarzanej tam Astry, której ostatni model zjechał z gliwickich taśm 30 listopada, od kwietnia 2022 roku produkowane będą seryjnie – w różnych wersjach, także na rynek brytyjski – duże auta dostawcze Grupy Stellantis takie jak Peugeot Boxer, Citroen Jumper, Fiat Ducato i Opel Movano. Stellantis Gliwice będzie też jedynym zakładem globalnego koncernu produkującym dostawcze e-vany!

– To jeden z najważniejszych momentów w historii naszej firmy. Na potrzeby nowego przedsięwzięcia rozbudowaliśmy liczący ok. 180 tys. m<sup>2</sup> gliwicki zakład o kolejne 75 tys. m<sup>2</sup>. Koszt inwestycji to około 300 mln euro, czyli mniej więcej 1,4 mld zł. Produkcja seryjna dużych vanów dostawczych (tzw. LCV) dla marek Stellantis takich jak Peugeot, Citroën, Opel i Fiat ruszy 4 kwietnia 2022 roku. Ta przełomowa zmiana profilu czyni nas współodpowiedzialnymi za ten, ważny dla Stellantis, segment rynku – podkreśla Andrzej Korpak, prezes zarządów Opel Manufacturing Poland i PSA Manufacturing Poland (od 3 stycznia 2022 r. firmy Stellantis Gliwice).

Rozbudowana fabryka, w której działać będą m.in. nowe wydziały karoserii i montażu oraz lakiernia przyszłego Stellantis Gliwice, wyprodukuje duże samochody dostawcze o trzech długościach (L2, L3, L4) i dwóch wysokościach (H2 i H3). Początkowo będą to vany typowo użytkowe w różnych wersjach, także na rynek brytyjski. Później zostaną wdrożone odmiany osobowe i warianty przeznaczone pod zabudowy specjalne, które

także będą realizowane fabrycznie.

**Plany Stellantis przewidują, że w przyszłym roku z Gliwic wyjedzie ok. 50 tys. nowych aut dostawczych, a nowoczesna fabryka typu greenfield zapewni miejsca pracy wszystkim pracownikom (2 tys. osób) obecnego zakładu Opel Manufacturing Poland.**

Najpierw produkcja będzie prowadzona na jedną zmianę. Od sierpnia 2022 roku planowane jest uruchomienie drugiej zmiany. Trzecia dołączy jesienią, na przełomie października i listopada, w związku z czym zaplanowano zwiększenie zatrudnienia o kolejne 500 osób. Finalnie zatem w Stellantis Gliwice będzie pracowało na trzy zmiany około 2,5 tys. osób. W 2023 roku docelowa produkcja zostanie rozkręcona do 100 tys. aut rocznie.

Firma intensywnie przygotowuje się do uruchomienia wiosną seryjnej produkcji dużych samochodów dostawczych. W gliwickiej fabryce od miesięcy prowadzone są prace przygotowawcze, w tym testy maszyn i urządzeń (m.in. dziewięciu autonomicznych pociągów elektrycznych – bez maszynistów i szyn, ponad 380 robotów, 35 ruchomych platform w nowej hali montażu napędów i wyposażenia), a także systemów informatycznych i logistycznych. Równolegle kontynuowana jest testowa produkcja pojazdów, którą z sukcesem – od modelu Peugeot Boxer – rozpoczęto już w sierpniu tego roku.

**Wisienką na torcie są jednak e-vany. Nowe dostawcze elektryki Stellantis mają powstawać wyłącznie w Gliwicach!**

Warto wiedzieć, że „tradycyjne” samochody dostawcze Stellantis produkowane są obecnie (oprócz Polski) we Włoszech w zakładzie SevelSud w Val di Sangro oraz w Meksyku – na rynki amerykańskie. Niemniej to gliwicka fabryka będzie jedyną w ramach koncernu, której powierzono produkcję elektrycznych samochodów dostawczych. Jak poinformował Stellantis, zakład w Gliwicach odegra kluczową rolę w planach całej grupy. Koncern

spodziewa się, że ok. 2025 roku aż 70% jego produkcji będą stanowić elektryczne samochody dostawcze. Planuje także hybrydyzację napędów.

– Przekształcenie profilu dotychczasowej produkcji Opla na duże samochody dostawcze, zarówno benzynowe, jak i elektryczne, po zainwestowaniu przez koncern Stellantis blisko 300 mln euro w rozbudowę fabryki w naszym mieście, to bardzo dobry prognostyk dla gospodarki Gliwic i całego regionu. Zapewniona została działalność zakładu i licznych przedsiębiorstw kooperujących na co najmniej kilkanaście lat. Powstaną tysiące miejsc prac dla mieszkańców całej aglomeracji. Warte wielokrotnego podkreślenia jest przy tym jakościowy charakter tej zmiany – to nie zakończenie gliwickiej produkcji, lecz jej przeprofilowanie zgodnie z najnowszymi trendami rynku motoryzacyjnego na świecie – komentuje prezydent Gliwic **Adam Neumann**.

Źródło: UM Gliwice